

Ewa Stawowy

Dylematy i wybory ideowe Bogdana Suchodolskiego

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 9, 182-198

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica IX (2013)

Ewa Stawowy

Dylematy i wybory ideowe Bogdana Suchodolskiego

Bogdan Suchodolski był czołowym przedstawicielem polskiej pedagogiki poczynając od lat 40., aż do lat 90. XX wieku w Polsce. W ciągu tego półwiecza wywarł wielki wpływ na tę dziedzinę wiedzy, zarówno organizacyjnie – zajmując eksponowane stanowiska w instytucjach organizujących życie naukowe, jak i merytorycznie – wypracowując ją na manowce dyscypliny uprawianej głównie normatywnie i zaangażowanej ideologicznie.

Urodzony w roku 1903, wykształcenie i karierę naukową zdobywał w wolnej Polsce, lata wojny spędził w Warszawie, angażując się w tajne życie akademickie. Po zakończeniu wojny włączył się w budowanie nowego systemu edukacyjnego, stając się jednym z najpoważniejszych autorytetów w polskiej pedagogice. Żył w trzech epokach i trzykrotnie zmieniał zaangażowanie ideowe i polityczne, dostosowując je do aktualnych trendów i mód naukowych w Polsce oraz oczekiwania aktualnej władzy politycznej.

Dorobek naukowy B. Suchodolskiego jest ogromny, licząc nie tylko objętość opublikowanych dzieł, ale także ich różnorodność i szeroki, humanistyczny i interdyscyplinarny charakter. W latach powojennych, aż do śmierci w roku 1992, znane, wielokrotnie wznawiane były tylko powojenne dzieła B. Suchodolskiego. Niektóre z napisanych przed wojną ukazały się w nowych, poprawionych wersjach, a praca napisana i wydana w czasie wojny uznana została za „kontrowersyjną”¹ i dostęp do niej był ograniczony. Milczenie zapadło wokół dzieła B. Suchodolskiego w latach 90., chociaż on sam był aktywny twórczo do ostatnich lat życia, a wśród współczesnych polskich pedagogów starszego i średniego pokolenia nie znajdziemy nikogo, kto nie spotkałby się z twórczością tego uczonego.

Celem niniejszego artykułu jest przypomnienie osoby i dorobku B. Suchodolskiego, jednego z największych humanistów polskich XX wieku, po dwudziestu paru latach niemal zapomnianego. Chociaż twórczość B. Suchodolskiego była wielowątkowa i obejmowała zagadnienia znajdujące się w przedmiocie zainteresowania wielu dyscyplin akademickich, ograniczymy się do prześledzenia ciągłości i zmiany idei

¹ I. Wojnar, *Bogdan Suchodolski*, „Nauka Polska” 1964, nr 1, s. 75.

pedagogicznych, przewijających się przez kolejne, ważne dzieła uczonego, włączając również wcześniejsze, przedwojenne dokonania.

Okres przedwojenny

Bogdan Suchodolski urodził się 27 grudnia 1903 r. w Sosnowcu; był jedynym synem lekarza Kazimierza i Haliny z Sułowskich. O patriotycznych nastrojach w rodzinie i otoczeniu świadczy fakt ochotniczego zaciągnięcia się 17-letniego Bogdana do Wojska Polskiego, by wziąć udział w wojnie 1920 r.

Studia historyczno-literackie i filozoficzne rozpoczął w Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem profesorów J. Ujejskiego, B. Gubrynowicza, J. Łukasiewicza, W. Tatarkiewicza, W. Witwickiego; kontynuował je w Uniwersytecie Jagiellońskim u profesorów L. Chrzanowskiego, W. Heinricha, S. Kota. Doktorat uzyskał w Uniwersytecie Warszawskim w 1925 r. na podstawie rozprawy pt. *Seweryn Goszczyński. Życie i dzieła. 1801–1830*². W 1925 r. podjął pracę w I Gimnazjum Miejskim w Warszawie jako nauczyciel języka polskiego i propedeutyki filozofii. W roku akad. 1926/27, jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej, przebywał na dalszych studiach za granicą; w Uniwersytecie Berlińskim (u prof. E. Sprangera i prof. A. Vierkandta), następnie w Rapperswilu i w Paryżu. Po powrocie do kraju ogłosił dwie prace: *Reforma szkolnictwa średniego w Niemczech*³ oraz *Przebudowa podstaw nauk humanistycznych*⁴. Kontynuował pracę nauczycielską, uczestnicząc równocześnie w działaniach programowo-badawczych organizowanych w ówczesnym Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przez W. Radwana.

Pomimo zainteresowań badawczych coraz wyraźniej przesuwających się w stronę zagadnień wychowawczych i oświatowych, B. Suchodolski pozostał naukowo w kręgu filozofii kultury. Praca *Stanisław Brzozowski. Rozwój ideologii*⁵ stała się podstawą uzyskania habilitacji w zakresie historii literatury polskiej⁶. W roku 1936 habilitacja została rozszerzona na dziedzinę pedagogiki, gdyż właśnie ta dziedzina nauki stała się wiodącym terenem badań i pracy organizacyjnej. B. Suchodolski redagował czasopismo „Kultura i Wychowanie” (1933–1939), wiele publikował.

Pierwszy okres działalności pedagogicznej B. Suchodolskiego upłynął pod silnym urokiem totalistycznych wizji państwa i narodu, charakterystycznych dla znacznej części intelektualnej elity II Rzeczypospolitej. Z tego okresu ważne wydają się opracowania dotyczące wyzwań wychowawczych stojących przed państwem i narodem budującym swą tożsamość po odzyskaniu niepodległości. Surowo

² B. Suchodolski, *Seweryn Goszczyński, Życie i dzieła. 1801–1830*, Warszawa 1927.

³ B. Suchodolski, *Reforma szkolnictwa Średniego w Niemczech*, Lwów–Warszawa 1927.

⁴ B. Suchodolski, *Przebudowa podstaw nauk humanistycznych*, Warszawa 1928.

⁵ B. Suchodolski, *Stanisław Brzozowski. Rozwój ideologii*, Warszawa 1933, wydrukowana z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej.

⁶ Jak pisze I. Wojnar: „habilitacja «zatwierdzona została przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z pewnymi trudnościami, spowodowanymi konfliktem współpracowników Radwana z grupą sanacyjną»: I. Wojnar, *Bogdan...*, s. 75.

oceniając dotychczasowe dokonania państwa w dziedzinie reformy systemu szkolnego, Suchodolski postulował wzmożenie działalności wychowawczej przez instytucje państwowe i uczynienie zeń jednego z priorytetowych zadań całego społeczeństwa⁷. Uważał, że cele i kryteria postulowanej polityki oświatowej winny wziąć pod uwagę specyfikę polskiego położenia między Rosją i Niemcami oraz aktualne trendy w polityce oświatowej krajów europejskich, polegające m.in., na wyrównywaniu poziomu kultury mieszczańsko-inteligenckiej i ludowej. Suchodolski stawiał pytanie: „Czy dostateczną siłę duchową własną możemy przeciwstawić naporowi obcej fali cywilizacyjnej?”⁸ Odpowiedź może być pozytywna pod warunkiem aktywnej polityki oświatowej państwa w dziedzinie upowszechniania kultury, gdyż „w zmaganiach między państwami rozstrzyga nie tylko siła zbrojna, ale też kultura. Potęga narodu wynika z żywej i prężnej, zaspokajanej wewnętrznie, powszechnej kultury”. Tymczasem w Polsce panuje arystokracja ducha, indywidualizm i złudzenia, że bronimy wielkich i zapoznanych ideałów, a u wschodnich i zachodnich sąsiadów wielkie ruchy kulturalne mas oraz państwowa organizacja kultury⁹. To okres uwiedzenia totalistyczną ideologią państwa i narodu.

Z tego okresu pochodzą również dwa inne opracowania, dające początek oryginalnym koncepcjom pedagogicznym. Pierwsze z nich to *Wychowanie moralno-społeczne* (1936), drugie nosi tytuł *Uspołecznienie kultury* (1937). W obu totalistyczne uwiedzenie jeszcze silniej dochodzi do głosu, oba, po przeróbkach i uzupełnieniach, ukazały się w Polsce w roku 1946 i 1947.

Głównym problemem opracowania poświęconego wychowaniu moralno-społecznemu jest zniesienie dotychczasowego rozdziału między wychowaniem moralnym człowieka, rozumianym jako kształtowanie normatywnych podstaw jego zachowania wobec siebie i innych ludzi, a wychowaniem społecznym, stanowiącym ośnoję jego odniesień do instytucji i zbiorowości społecznych. B. Suchodolski rozważał argumenty przemawiające za zniesieniem tego dualizmu w wychowaniu:

Póki stosunki na świecie były ustabilizowane, póty na podstawie zwyczaju i tradycji rozwiązywano wiele trudności. Ale dziś zawodzą już te środki ratunku, ponieważ żyjemy w sytuacjach nowych, zmieniających się szybko i nieprzewidywalnie. Brak wychowania moralno-społecznego to znaczy brak ludzi, umiejących zająć właściwą postawę w tej zmiennej cywilizacji, ludzi, którzy by nie powiększali chaosu złą wolą lub nieświadomością; brak ten daje się odczuć coraz wyraźniej. Dlatego też coraz silniejsze stają się głosy, domagające się przezwyciężenia szkodliwego rozdziału wychowania społecznego od wychowania moralnego. Wychowanie moralne powinno objąć również i zagadnienia społeczne. Wychowanie społeczne powinno zyskać treść moralną. Znaczy to, innymi słowy, iż budzi się potrzeba przezwyciężenia dawnego dualizmu, powstaje przekonanie, iż wartość człowieka i kultury może być ugruntowana w dzisiejszym świecie tylko wówczas, gdy włądać ludźmi będzie jednolity system norm¹⁰.

⁷ B. Suchodolski, *Polityka kulturalno-oświatowa w Polsce współczesnej*. Pierwszy szkic pracy drukowany w „Pionie” 1935/36. *Polityka kulturalno-oświatowa w Polsce współczesnej* ukazała się nakładem „Naszej Księgarni” Sp. Akc. ZNP, Warszawa 1937.

⁸ Tamże, s. 8.

⁹ Tamże, s. 17.

¹⁰ B. Suchodolski, *Wychowanie moralno-społeczne*, Warszawa 1936, s. 45.

W dalszych częściach rozprawy, odwołując się do autorytetu Fustela de Coulange, Mariana Morawskiego, Edwarda Abramowskiego i Jana Dewyeya, dochodził do wniosku, że dualizm norm jest pozorny, gdyż jedne wyrastają z drugich, a „Jedyną właściwą drogą przebudowy społecznej, a zarazem wychowania moralno-społecznego nowych ludzi, jest droga jednoczesnego przekształcania w praktyce życiowej pojęć moralnych i rzeczywistości prawno-instytucjonalnej”¹¹.

W konkluzji tych rozważań B. Suchodolski formułował wnioski, które stały się podwalinami jego myśli pedagogicznej, że wychowanie jest procesem całościowym, nie dającym się oddzielić od praktycznego, codziennego życia, a człowiek wychowuje się nie poprzez intelektualne nabywanie wiadomości, ale poprzez uczestnictwo w procesie życia razem z innymi ludźmi. Istota wychowania polega zatem na równoczesnym przekształcaniu środowiska i psychiki. Wychowanie społeczne

najowocniejsze jest wówczas, gdy obejmuje całą osobowość człowieka, rozwijającego się w pewnym środowisku, gdy obowiązki społeczne czyni potrzebą; traci natomiast na sile wówczas, gdy wypełnianie pewnych zleceń czyni specjalnym zadaniem i celem postępowania. Dobru społecznemu, podobnie jak dobru moralnemu, służy najgłębiej i najpełniej ten, kto w samej służbie odnajduje wartościową linię własnego życia, a nie ten, kto ją pełni dlatego, iż jest wymagana, lub dlatego, iż jej rezultaty są korzystne¹².

Zarysowana tu koncepcja wychowania jako procesu wielowarstwowego i całościowego znajdzie swą kontynuację i rozwinięcie w sztandarowej pracy B. Suchodolskiego, pod tytułem *Wychowanie dla przyszłości*. Książka, zawierająca rozwinięcie tez o moralno-społecznej jedności wychowania i nierozdzielny związek wychowania z praktyką, wydana po raz pierwszy w 1947 r., stanowiła dla jej autora przepustkę do nowej pedagogiki, której zręby kształtowały się dopiero w Polsce w pierwszych powojennych latach.

Jednakże już w opracowaniu o wychowaniu moralno-społecznym z 1936 r., w którym B. Suchodolski poprzez analizę i krytykę myśli pedagogicznej budował zręby swych poglądów pedagogicznych, znajdujemy wiele innych tez i wątków, które przewijają się będą w dalszej twórczości autora. Ważna w dalszych koncepcjach pedagogicznych okazała się teza o potrzebie dostosowania celów i metod wychowania do „warunków życiowych” epoki, czyli warunków życia, potrzeb i wyzwań czasów, w których przebiegają procesy wychowawcze. W połowie lat 30. (czas pisania dzieła) owe wyzwania to z jednej strony „niepokój światowy, grożący zagładą cywilizacji i wymagający opanowania”, z drugiej „potrzeba załagodzenia rozdzwienku między naciskiem rzeczywistości techniczno-gospodarczej w kierunku zespalania ludzi a siłami psycho-społecznymi utrzymującymi napięcie walki i zawiści”. W następnych latach wyzwaniem stanowiąc będą „uspołecznienie kultury”, „rozwój techniczny i cywilizacyjny”, „zachowanie idei humanistycznych” czy „nowe myślenie” (pod koniec lat 80.).

Z pism B. Suchodolskiego nie wynika bezpośrednio, kto i w jaki sposób ma owe naciski i wyzwania rzeczywistości określać czy odczytywać oraz w jaki sposób można

¹¹ Tamże, s. 15.

¹² Tamże, s. 32.

te wyzwania wyłaniać, wyodrębniać, kreować, wskazywać, nakazywać. Wydaje się, że kierownicza rola przypada intelektualistom, a szczególnie humanistom, którzy poprzez swą twórczość kreującą wartości, określają również idee wychowawcze epoki. Nie jest to jednak pełna odpowiedź na pytanie o naczelną wartość wychowania; wartości mają być humanistyczne i przybliżać człowieka do prawdy.

Współczesność bowiem w twórczości B. Suchodolskiego to przede wszystkim permanentny kryzys kultury, wyrażający się w pogłębiającym się rozdzwieku między kulturą i życiem, „barbarzyństwo”, „degeneracja kulturalna”, jednym słowem, upadek znaczenia kultury i wartości, które kultura wnosi do życia społecznego¹³. Stąd też zapewne pewna idealizacja minionych epok, średniowiecza, renesansu, kiedy zdaniem Suchodolskiego „sztuka była nieodłącznie zespolona z życiowymi doświadczeniami”¹⁴. Nie jest to dla niego problem wyłącznie teoretyczny, czy też wyłączne zadanie twórców kultury; jest to przepływ zwrotnych oddziaływań. Zatem od społeczeństwa, jego stosunku do wartości kultury, zależy także wielkość i ranga tego społeczeństwa. Należy więc, co postuluje w pracy *Kultura współczesna a wychowanie młodzieży*, tak wytyczać zadania wychowania, by udział w nich był osobistą potrzebą każdego wychowanka. Znaczenie kultury w życiu społeczeństwa stwarzane być powinno poprzez tworzenie odpowiednich warunków do powszechnego w tej kulturze uczestnictwa. Postulował więc przebudowę warunków życia i pracy, zniesienie nierówności społecznych i przewyższenie arystokratyzmu duchowego, blokującego powszechny dostęp do kultury i oświaty w duchu solidaryzmu społecznego i narodowego. W programie tym odwoływał się do tradycji religijnej i wartości współczesnego humanizmu. Nic więc dziwnego, że niektórzy badacze, historycy i filozofowie kultury w latach 70., uwzględniając wymowę tego programu na tle prądów filozofii kultury dwudziestolecia międzywojennego, określali Suchodolskiego mianem „obiektywnego sojusznika marksizmu”¹⁵.

Nie inaczej też, jak wpływami epoki i nastrojów społecznych należy potraktować pochlebne recenzje dla metod wychowania moralno-społecznego zespalającego elementy intelektualne i uczuciowe stosowanych współcześnie (czyli w latach 30.) w niektórych krajach w Europie. Proporcje obu elementów, czyli intelektu i uczucia, zależy, zdaniem Suchodolskiego, od wielu okoliczności: charakteru narodowego i indywidualnego, sytuacji społeczno-dziejowej itp., ale wykorzystywane też być mogą w wyniku przemyślanej i masowej akcji wychowania narodowego:

W Rosji, Niemczech i Włoszech znajdujemy przykłady wychowania uczuciowego, które różni się znacznie od tego działania na uczucie, jakie stosowane było dotychczas. Zmiana ta polega na wyzyskaniu atmosfery gromadnej. Działanie na uczucie w klasie szkolnej i działanie na uczucie organizacji faszystowskiej lub hitlerowskiej różni się tym, iż w pierwszym wypadku mamy do czynienia ze zbiorem jednostek luźno związanych ze sobą, podczas gdy w drugim wypadku wytwarza się nastrój niezwykle intensywny i bar-

¹³ Por. B. Suchodolski, *Uspołecznienie kultury*, Warszawa 1937 oraz tegoż, *Polityka kulturalno-oświatowa w Polsce współczesnej*, Warszawa 1937.

¹⁴ B. Suchodolski, *Wielkość sztuki a odrodzenie kultury*, Warszawa 1935, s. 11.

¹⁵ A. Nowicki, *Polska filozofia kultury XX wieku 1918–1976*, „Studia Filozoficzne” 1977, nr 4, s. 25–32.

dzo zespolony. W takich warunkach młodzież jest znacznie podatniejsza na przeżycia uczuciowe. Dzięki temu zmniejsza się niebezpieczeństwo krytycyzmu i sceptycyzmu, które potrafią zmrozić bardziej uczuciowe apostrofy nauczyciela i odebrać im wszelkie znaczenie wychowawcze. W gromadzie zmniejsza się również niebezpieczeństwo czułościowości, które, szczególnie gdy chodzi o dziewczęta, grozi zawsze zabiegom wychowawczym w sytuacjach zindywidualizowanych. [...] Z tych względów można uznać wychowanie gromadne za specjalnie właściwą formę dla oddziaływania uczuciowego w duchu moralno-społecznym. [...] Tylko tam, gdzie w całym społeczeństwie dokonywa się jakaś wielka żywotna przemiana, tam tylko wytwarza się atmosfera sprzyjająca masowemu wychowaniu. I w tym jednak gromadnym wychowaniu elementy intelektualne zyskują sobie doniosłą rolę. Kształcenie światopoglądowe (w duchu obowiązującej ideologii) stanowi często, szczególnie dla starszej młodzieży, ośrodek najbardziej intensywnej uczuć¹⁶.

Dodać jednak w tym miejscu należy, że Suchodolski sprzeciwiał się ideologizowaniu wychowania, uznając za niepełnowartościowe i nieskuteczne próby wychowania ideologicznego opartego na wymuszaniu pozytywnych uczuć wobec jednej idei czy ideologii, na przykład socjalistycznej (Niemcy) czy komunistycznej (Rosja), a nawet narodowej. Jednym słowem, wychowanie społeczno-moralne nie jest równoznaczne z wychowaniem ideologicznym, gdyż w założeniu, że poprzez wychowanie ideologiczne można wychowanków „urobić” wedle określonych wymagań, pełno jest „dowolności i fałszu. [...] Wychowanie ma wartość tylko wówczas, gdy jest zupełnie szczere, tzn. jest potrzebą wychowywanych, a nie wychowawców”¹⁷. Z problematyką udziału ideologii w wychowaniu przyjdzie się zmierzyć B. Suchodolskiemu jeszcze nieraz.

Czas wojenny

Wojna zastała B. Suchodolskiego we Lwowie, skąd ewakuował się do Warszawy, zabierając ze sobą, za zgodą władz okupacyjnych, swój księgozbiór¹⁸. W Warszawie podczas okupacji brał udział w tajnym nauczaniu, m.in. w podziemnym Uniwersytecie Warszawskim (sekcja polonistyczna kierowana przez Juliana Krzyżanowskiego). Uczestniczył także w konspiracyjnych pracach Departamentu Oświaty i Kultury kierowanego przez Czesława Wycecha, zajmując się projektami unowocześnienia organizacji szkolnictwa i studiów wyższych w powojennej Polsce. Brał również udział w zakonspirowanym życiu naukowym kierowanym

¹⁶ *Wychowanie moralno-społeczne*, Warszawa 1936, s. 38–39. B. Suchodolski odwołuje się tu do pracy B. Schiracha, *Die Hitlerjugend*, 1935.

¹⁷ Tamże, s. 38.

¹⁸ „W 1940 roku radzieckie władze okupacyjne wyraziły zgodę na wywiezienie ze Lwowa księgozbiórów podręcznych, należących do kilku naukowców. Wśród nich znalazł się również omawiany zbiór. Trafił on wówczas do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie był przechowywany w depozycie do 1945 roku”. W: *Księgozbiór Profesora Bogdana Suchodolskiego w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Śląskiego*, mgr Maria Gacińska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, http://www.bg.us.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=233%3Aogolnopolska-sesja-naukowa-poswiecona-spucinie-prof-bogdana-suchodolskiego-katowice

przez Bogdana Nawroczyńskiego Wydziału II Nauk Historycznych. Społecznych i Filozoficznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego¹⁹.

Z tego okresu pochodzi niewielka objętościowo, ale ważna w dorobku uczonego książka *Skąd i dokąd idziemy. Przewodnik po zagadnieniach kultury współczesnej*, wydana w 1943 r. w Warszawie pod auspicjami Delegatury Rządu. Ze względów konspiracyjnych zaopatrzona była w datę wydania „1939 rok” przez Instytut Wydawniczy w Wilnie oraz sygnowana pseudonimem R. Jadźwing. W okresie okupacji zyskała znaczną popularność i wpływ w kręgach młodzieży uczącej się w podziemnym szkolnictwie, dyskutującej w konspiracyjnych grupach seminaryjnych i pisującej do konspiracyjnych czasopism. Po wojnie została wydana w 1947 r. w Londynie przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy już pod nazwiskiem autora. Nie spotkała się wówczas z przychylnym przyjęciem, a wręcz z krytyką autorów skupionych wokół nowych władz oświatowych, usiłujących budować zręby nowej, marksistowskiej pedagogiki²⁰. Aż do 2003 r.²¹ nie była ani wznawiana, ani przypomiana, także przez jej autora, który jakby wykreślił ją ze swej biografii intelektualnej, choć była niewątpliwie należała do najważniejszych prac w jego dorobku.

Książka pomyślana była jako swego rodzaju przewodnik intelektualny dla młodego pokolenia, poszukującego odpowiedzi na pytanie: co dalej z nami, Polakami. Suchodolski proponował poszukiwanie odpowiedzi drogą przemyslenia podstawowych problemów całej współczesnej kultury europejskiej w jej historycznych odstonach, gdyż tylko szeroka, a nie wyłącznie partykularna polska perspektywa daje szansę na prawidłową odpowiedź. Ważne zaś są, i tak zatytułowana jest część książki: *Problemy i zadania naszego pokolenia*. Suchodolski formułował szereg problemów, porządkując je według ważności i, swoją metodą poprzez rozważenie dylematów, proponował właściwą drogę wyboru.

Podstawowym problemem, ze względu na rozwój techniczny i gospodarczy świata w XIX i XX wieku i podporządkowanie człowieka wymaganiom gospodarki, jest szukanie dróg wyzwolenia jednostki z niewoli gospodarczej. B. Suchodolskiego nie zadowalały ani rozwiązania kapitalistyczne, bo „podporządkowują człowieka gospodarce, ani socjalizmu marksowskiego w Rosji”, który podporządkował działalność gospodarczą państwu:

Państwo, obejmując rolę powszechnego pracodawcy, stało się najsroższym, bo pozbawionym wszelkiej kontroli przedsiębiorcą. Organy administracji i partii roztoczyły kontrolę dokładniejszą i surowszą niż ta, którą kiedykolwiek stosował kapitalizm dawniejszy. Filozofia i propaganda głośniejsza i bezwzględniejsza niż w jakimkolwiek innym ustroju narzuciły przekonanie, iż wysiłek produkcyjny jest najważniejszym obowiązkiem człowieka. Zgodnie z tym obmyślono i wprowadzono w życie cały system środków pobudza-

¹⁹ S. Mauersberg, *Bogdan Suchodolski (27 grudnia 1903–2 października 1992), nekrologi*, „Kwartalnik INiT” 1992, nr 4, s. 155–162.

²⁰ Zob. E. Stawowy, *Obrachunki oświatowe*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica VI” 2011, nr 91, s. 90–103.

²¹ W roku 2003 Wydawnictwo Literackie przygotowało III wydanie książki z posłowiem autorstwa Andrzeja Kołakowskiego.

jących i przymuszających do pracy wysiłkowej i posłusznej. Z tych wszystkich powodów różnice, zachodzące między kapitalizmem i bolszewizmem, aczkolwiek znaczne w zakresie społecznym, a zwłaszcza w stosunku do rekrutacji warstw rządzących i uprzywilejowanych, niepomrotnie maleją w zakresie konkretnych warunków życia i pracy wielkich mas ludzkich²².

Warunki życia, pracy, organizacji społecznej i rozwiązań ustrojowych w omawianej pracy zwykle są rozważane poprzez przeciwstawienie rozwiązań w warunkach współczesnego kapitalizmu i komunizmu, przy czym jedno i drugie rozwiązania autor poddał druzgocącej krytyce. Kilka lat później, po wnikliwej lekturze dzieł Marksa i dorobku pedagogiki radzieckiej, Suchodolski nie będzie już tak surowy i pryncypialny w ocenie warunków pracy i szans rozwoju osobowości jednostki warunkach ustroju socjalistycznego.

Na razie jednak, zgodnie ze swą metodą, po przeprowadzeniu krytyki skrajnych rozwiązań, poszukiwał nowej propozycji „wyzwolenia człowieka z niewoli gospodarczej”. Rozwiązaniem miałyby być podporządkowanie gospodarki człowiekowi, czyli dostosowanie produkcji do słusznych potrzeb, dostosowanie pracy do pracownika i obalenie zasady, według której człowiek jest tylko narzędziem obiektywnej, ekonomicznej zasady. Wówczas życie odzyskuje swą pełnię, praca staje się zagadnieniem człowieka, wartości przestają być towarami, działalność przestaje być tylko działalnością ekonomiczną²³. Nowego rozwiązania wymaga cały szereg innych problemów: nowa forma własności jako narzędzia czynienia dobra społecznego, posiadanie jako podstawa zobowiązań i świadczeń, pogodzenie planu gospodarczego z wolnością człowieka, ale również z zasadą współżycia międzynarodowego. Problemy władzy i prawa pojawiły się w nowożytnej Europie. Po odejściu od idei prawa naturalnego i Bożego oświecenie wniosło koncepcję ludowładztwa, a myśl demokratyczna XIX w. krążyła wokół zagadnień ustroju parlamentarnego. A w socjalizmie ogólnikowe pojęcie ludu zastąpiono pojęciem proletariatu, podobnie w nacjonalizmie zastąpiono je pojęciem narodu. W konkluzji B. Suchodolski pisał

Pragniemy nawrócić w pewnym sensie do dawnych zapatrywań, według których ludzkie prawa są tylko wyrazem niewzruszonych zasad moralnego ładu, zobowiązującego człowieka do określonego sposobu postępowania. Przejawia się to w obyczajach, konkretnie praktykowanych przez jednostki i zbiorowość. Siła obyczajów jest podstawą obowiązkowości i czci dla autorytetu. Jest również podstawą więzi i wspólnoty. Tylko na tych fundamentach daje się oprzeć organizacja prawa i władzy²⁴.

Tak więc tradycyjny ład moralny ma być podstawą więzi społecznej i siłą spajającą wspólnotę ludzi wolnych i twórczych. Instytucjonalne ramy funkcjonowania wspólnoty, czyli państwo, też powinno ulec przebudowie. Dziewiętnastowieczna, liberalna koncepcja państwa wyrosła z tradycji Rewolucji Francuskiej, lecz w XX w. wyłoniła dwie swoje odmiany – etatystyczną wersję państwa liberalnego oraz jego

²² B. Suchodolski, *Skąd i dokąd idziemy. Przewodnik po zagadnieniach kultury współczesnej*, Londyn 1947, s. 49.

²³ Tamże, s. 50.

²⁴ Tamże, s. 68.

wersję totalitarną. Obydwie one pojmują jednostkę naturalistycznie; wersja liberalna upoważnia jednostki do tego, by stawały się samowolne i egoistyczne, w wersji totalitarnej samowoli jednostek przeciwstawiony został przymus podporządkowania się. W tradycji myśli społecznej XIX i XX w. pojawiały się koncepcje wykraczające poza przeciwieństwo liberalizmu i totalitaryzmu. I to właśnie do nich nawiązywał Suchodolski poszukując właściwego modelu dla przyszłego państwa:

Idee wspólnoty, podkreślane zwłaszcza przez kierunki nacjonalistyczne, idee pracy i twórczości, głoszone zwłaszcza przez niektórych socjalistów i syndykalistów, idee współdziałania i samorządnej odpowiedzialności, wyznawane zwłaszcza przez dojrzałą myśl demokratyczną, stanowią zasadnicze składniki słusznej organizacji społeczeństwa przyszłości. Jej cechą znamioną jest swoisty pluralizm, polegający na współistnieniu wielu ognisk wysiłków, odpowiedzialności i suwerenności. [...] Jest to w gruncie rzeczy stary ideał demokracji, oczyszczony ze złudzeń realizacyjnej łatwizny²⁵.

Następne, omawiane w książce problemy to procesy rozwoju kultury nowożytnej Europy oraz zagadnienia osobowości człowieka i jego uczestniczenia w kulturze i problemy kultury jako całości. Zamykająca część książki dotyczy problemów związanych z powołaniem i wyborami każdego człowieka, związanymi z ideałem człowieczeństwa, jego istotą. Suchodolski rozważał kolejne dylematy, te związane z postawą człowieka wobec bytu, tu: propozycja religii chrześcijańskiej z postawą zaufania do harmonii stworzenia i spełniania powinności wyznaczonych przez Boga, poprzez oświeceniowy materializm i postawy romantyczno-rewolucyjne. Współczesne formy, wyrażające się w filozofii kapitalizmu i socjalizmu, przyniosły człowiekowi poczucie niepewności i lęku wobec świata i siebie samego. Współczesność szuka możliwości zharmonizowania człowieka i bytu na podstawie metafizycznych wartości, na zasadach odpowiedzialności i uczestnictwa, wedle ideałów łączności z przyrodą i solidarności międzyludzkiej, widomym zaś tego znakiem jest odradzanie się religijności.

Idea wspólnoty między ludźmi oraz między człowiekiem i bytem, idea miłości i współzycia odzyskuje swe prawa. Istotą bytu staje się harmonia, nie walka. Człowiek ma osiągać swe powołanie przez rozszerzenie i pogłębienie współzycia, nie przez rozszerzanie zasięgu walki – konkludował²⁶.

Przemianom w pojmowaniu stosunku do bytu towarzyszyły zmiany w pojmowaniu istoty człowieczeństwa, a ten właśnie problem, w wojennym dziele zasygnalizowany, będzie stanowił główną oś filozoficznych rozważań Suchodolskiego w następnych, już powojennych latach²⁷. W omawianym *Przewodniku*, po rozważeniu wielu koncepcji i dylematów, Suchodolski, do tej pory unikający jednoznacznych identyfikacji filozoficznych, zdecydowanie sympatyzował z personalizmem chrze-

²⁵ Tamże, s. 72.

²⁶ Tamże, s. 130.

²⁷ Do problematyki filozofii człowieka B. Suchodolski powróci na początku lat 60., co zawowocuje monumentalnym dziełem *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1963 pracą *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1967 oraz innymi opracowaniami, m.in.: *Kim jest człowiek?*, Warszawa 1974, *Styl życia w perspektywie filozoficznej*, Warszawa 1975, *Kształt życia*, Warszawa 1979.

ścijańskim o socjalistycznym zabarwieniu, tym samym wybierając jedno ze skrajnych, prezentowanych przez siebie stanowisk. Rozważając różne, pojawiające się w porządku historycznym koncepcje filozoficzne, poprzez chrześcijańskie koncepcje duszy nieśmiertelnej, dualizm duszy i ciała, koncepcję człowieka racjonalnego, *homo faber*, *homo oeconomicus*, obiektywizmu i subiektywizmu, współczesnego racjonalizmu i irracjonalizmu w ujmowaniu człowieka, opowiada się za tą ostatnią.

Znamieniem tej koncepcji – pisał – jest pojmowanie człowieka jako istoty metafizycznej. Charakteryzuje je uczestnictwo w bycie i odpowiedzialność. W związku z tym powstaje pojęcie hierarchizujące: uczy ono, iż wszystkie władze psychiczne człowieka funkcjonować mogą na dwóch poziomach, niższym i wyższym, oraz iż powołaniem człowieka jest osiągać poziom wyższy: rozumu, uczuć, woli i wyobraźni. [...] Istota człowieczeństwa wyraża się właśnie w tym, iż człowiek jest „osobą”²⁸.

Skąd i dokąd idziemy stanowi jedno z najważniejszych dzieł B. Suchodolskiego i zarazem wyraźną cezurę w twórczości naukowej. Dzięki swej popularności wśród młodzieży warszawskiej studiującej w konspiracji odcisnęło piętno na tym pokoleniu. Jednakże jego znaczenie wykracza znacznie poza środowiskowe wpływy. W zamyśle dorównuje historiozofiom romantycznym pisany w czasie kryzysu i historycznego przełomu, chodzi tu bowiem o udział i miejsce Polski w kulturze europejskiej, o nadanie cywilizacyjnego wymiaru naszemu narodowemu partykularyzmowi. Wartość książki Suchodolskiego wyrasta ponad doświadczenia ówczesnego pokolenia, a formułowane problemy, pytania i dylematy, chociaż zweryfikowane doświadczeniem kolejnych, powojennych pokoleń, ciągle pozostają aktualne. Koniec wojny i osobiste doświadczenia i wybory Suchodolskiego nie dały mu możliwości kontynuowania programu zarysowanego w czasie wojny. Po wojnie wszystko już było inaczej.

Czas powojenny

Kontakty nawiązane w czasie wojny spędzonej w Warszawie pozwoliły B. Suchodolskiemu na szybkie włączenie się w nurt odradzającego się życia intelektualnego zaraz po jej zakończeniu. Szczególnie zaowocowała konspiracyjna współpraca z Czesławem Wycechem, który w czasie II wojny światowej wchodził w skład Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON), a we wrześniu 1940 r. objął stanowisko dyrektora Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj (do stycznia 1945 r.). Przez cały okres okupacji hitlerowskiej przewodniczył pracom Komisji Oświatowej Stronnictwa Ludowego „Roch”, w latach 1944–1945 był prezesem Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, a 1945–1947 ministrem oświaty w Rządzie Jedności Narodowej²⁹. B. Suchodolski uczestniczył w pracach

²⁸ B. Suchodolski, *Skąd i dokąd...*, s. 136.

²⁹ Cz. Wycech był jedną z najważniejszych postaci sceny politycznej w Polsce po roku 1945: 1945–1972 poseł do KRN na Sejm Ustawodawczy i Sejmu I–V kadencji; 1947 przewodniczący Klubu Poselskiego Lewicy PSL, 1947–1949 Klubu Poselskiego PSL; ponadto przewodniczył Komisji Oświaty i Nauki Sejmu Ustawodawczego (1949–1952). 1958–1971 członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu; 1957–1974 prezes

Departamentu Oświaty w warunkach konspiracyjnych, po zakończeniu wojny nie wiązał wówczas jednak swej kariery z pełnieniem funkcji publicznych i bezpośrednim zaangażowaniem w życie polityczne. Stało się to dopiero w latach osiemnastu, pod koniec życia. Już w lutym 1945 roku został dyrektorem III Miejskiego Gimnazjum i Liceum w Warszawie po reaktywowaniu Uniwersytetu Warszawskiego, od 1946 r. kierował Katedrą Pedagogiki Ogólnej, a następnie kolejnymi jednostkami organizacyjnymi uczelni i towarzystw naukowych. Był członkiem redakcji czasopism i komitetów wydawniczych, zawsze pełniąc najważniejsze funkcje.

W latach wojny i tuż po niej, B. Suchodolski nie utożsamiał się z żadnym programem politycznym, wyraźnie poszukując własnej drogi i próbując, przynajmniej intelektualnie, uporać się z wojenną traumą. Świadczy o tym nieduża rozprawka, opublikowana w 1945 r. w Poznaniu pt. *Dusza niemiecka w świetle filozofii*³⁰, gdzie posługując się analizą głównych nurtów filozofii niemieckiej wskazywał, że w XIX i XX w. stawała się ona często i łatwo narzędziem i usprawiedliwieniem polityki imperialnej. Tezy te rozwinął i uzasadniał także w opracowaniu przygotowanym dla Ministerstwa Ziem Odzyskanych jako materiał na konferencję pokojową³¹. Przemówienie pod tytułem *Charakterystyka ideologii hitlerowskiej* wygłosił w pierwszym dniu procesu sądowego w procesie F. Fischera³². Zawarł w nim krytykę wychowania ideologicznego w hitlerowskich Niemczech, wskazał na udział w tworzeniu tego systemu niemieckich filozofów, pedagogów i innych ludzi nauki.

Nawet Edward Spranger, który długo uchodził za przeciwnika hitleryzmu – stwierdził – przekonywał, iż największym filozofem i wychowawcą był Fryderyk Wielki. Z jego życia i czynów winna być wydobyta ideologia wychowawcza. H. Stellrecht w książce poprzedzonej przedmową Blomberga i Schiracha szczególnie zaleca wychowanie bojowe, ponieważ rasie nordyckiej grożą pokusy mieszczańskiego spokoju. Trzeba pielęgnować cechy żołnierskie, a zwłaszcza ducha ataku, który stanowi istotę niemieckości. [...] To właśnie ma być pielęgnowane w wychowaniu. Minister oświaty Rust zalecenia te wprowadzał do szkół, Baldur von Schirach do prac wychowawczych związków młodzieży³³.

To za sprawą uczonych i filozofów, za sprawą pedagogów, stawała się ona systemem dogmatów narzucanym wychowankom. Za sprawą historyków została powiązana z niemiecką tradycją duchową, dzięki czemu stawała się zarówno przekonująca, jak i pociągająca. Oszustwo tkwiło w podstępny maskowaniu rzeczywistych zamiarów „[...] słowami i hasłami, które mają w duszy europejskiej znaczenie szczególnie szlachetne: słowami takimi jak wolność, jak heroizm, jak prawo,

Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w latach 1956–1957 zastępca przewodniczącego Rady Państwa, 1957–1971 marszałek Sejmu.

³⁰ Wydana przez Instytut Zachodni, wyd. 2, Poznań 1947.

³¹ Maszynopis nosi tytuł: *Zagadnienie możliwości rozwoju przyszłych stosunków kulturalnych między Polską a Niemcami* i datę luty 1947. Archiwum osobiste B. Suchodolskiego, zbiór Ossolineum, Wrocław.

³² *Charakterystyka ideologii hitlerowskiej*, Maszynopis z 17 grudnia 1946, Archiwum osobiste B. Suchodolskiego, zbiór Ossolineum, Wrocław.

³³ Tamże.

jak obowiązek, jak człowiek”³⁴. Z tej pełnej pasji mowy, opartej na intelektualnej analizie niemieckiej filozofii i kultury, zawierającej jednoznaczne moralne potępienie myślicieli niemieckich zaangażowanych ideologicznie, wyziera zarazem pewna bezradność i niemożność zrozumienia, dlaczego tak wielu intelektualistów niemieckich dobrowolnie wzięło udział w tym ideologicznym omamieniu, w hitlerowskim oszustwie.

Niedługo potem, chcąc utrzymać i ugruntować swoją pozycję zawodową, sam ulegnie presji ideologicznej, czego świadectwem były dwie publikacje w roku 1950: *Krytyka podstaw pedagogiki mieszczańskiej w dziełach Karola Marksa*³⁵ oraz *U podstaw dydaktyki radzieckiej*³⁶. Sądzę jednak, że ideologiczne dojrzewanie B. Suchodolskiego trwało znacznie dłużej i zaowocowało fundamentalnymi dziełami z zakresu pedagogiki socjalistycznej dopiero w latach późniejszych. W pierwszych latach po zakończeniu wojny zajmował się historią polskiej myśli demokratycznej, której rozwój analizował poczynając od prac S. Staszica, a kończąc na S. Witkiewiczu³⁷. Przygotował też jedno z najpowszechniej znanych swoich dzieł, które dało mu trwałe miejsce w historii polskiej pedagogiki – *Wychowanie dla przyszłości*³⁸, po raz pierwszy wydane w roku 1947, w następnych kilkakrotnie zmieniane, rozwijane i poszerzane. Swój początek miało jednak w wydanym w 1936 r. *Wychowaniu moralno-społecznym*, którego główną myśl o związku wychowania społecznego i moralnego oraz osadzeniu całego procesu w konkretnych, acz zmieniających się warunkach życia, B. Suchodolski twórczo rozwijał. Nowe bądź poszerzone wątki w *Wychowaniu dla przyszłości* dotyczyły wizji przyszłości jako czasu harmonijnego rozwoju nauki, techniki i życia społecznego służącego człowiekowi, znajdującemu w takich warunkach możliwość wszechstronnego i twórczego rozwoju osobowości. Wizja ta, nie znajdująca przecież żadnych przesłanek materialnych w trudnej, powojennej rzeczywistości w Polsce, była raczej tęsknotą i marzeniem wielkiego humanisty niż prognozą uczonego. Przyjęta jednak została dosłownie jako plan i ideowa podstawa nowej, odcinającej się od przeszłości pedagogiki.

W pierwszych powojennych latach, równocześnie z poszukiwaniem nowej wykładni filozoficznych podstaw edukacji, trwał obrachunek z dotychczasowym dorobkiem i praktyką pedagogiczną. Marksistowski nurt pedagogiczny reprezentowany był słabo, a dorobek Władysława Spasowskiego czy Stefana Rudniańskiego wówczas nie dość znany. Wypadało zacząć od krytyki „burżuazyjnych” koncepcji. Z tymi dyskutował na łamach „Nowej Szkoły” Antoni B. Dobrowolski, wybitny

³⁴ Tamże.

³⁵ B. Suchodolski, *Krytyka podstaw pedagogiki mieszczańskiej w dziełach Karola Marksa*, Kraków 1950.

³⁶ B. Suchodolski, *U podstaw dydaktyki radzieckiej*, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Warszawa 1950.

³⁷ B. Suchodolski, *Polskie tradycje demokratyczne. Idea demokracji w ujęciu myślicieli polskich od St. Staszica do St. Witkiewicza*, Wrocław 1946.

³⁸ I wydanie Warszawa 1947. W latach następnych książkę wznawiano, zmieniano i poszerzano 8 razy.

podróżnik i geograf, aktywnie uprawiający pedagogikę³⁹. Pedagogice personalistycznej poświęcił swe rozważania w tym samym czasopiśmie w kilka miesięcy później Ludwik Bandura⁴⁰ i inni. Obok tych obrachunkowych publikacji, dokonywanych na łamach czasopism pedagogicznych w pierwszych latach powojennych, pojawiły się książki w owym obrachunku pełniące ważną rolę, zapewne jeszcze istotniejszą niż artykuły zamieszczone w szeroko kolportowanych czasopismach pedagogicznych. Spośród nich wymienić przede wszystkim należy pracę Józefa Chałasińskiego *Społeczeństwo i wychowanie* (1948) oraz właśnie *Wychowanie dla przyszłości* Bogdana Suchodolskiego (1947). W obydwu pracach zawarta jest krytyka dotąd obowiązujących doktryn pedagogicznych i zarysowana wizja nowych zadań wychowania. Tym sposobem twórczość B. Suchodolskiego znalazła się w samym centrum ideologicznego planu władz oświatowych. Nie znajdziemy odpowiedzi na pytanie, czy B. Suchodolski zdawał sobie sprawę, że jego twórczość wykorzystano do legitymizowania nowej pedagogiki, utożsamiając jego wizję przyszłości z ideologicznym planem socjalizmu. Okazało się, że odpowiedzialność, którą obarczył niemieckich intelektualistów, nie umiejących zaprotestować przeciwko wykorzystywaniu ich pięknych słów i haseł, do legitymizowania działań politycznych, stała się i jego udziałem.

O tym, że B. Suchodolski w roku 1948 odradzał władzom oświatowym stosowanie zbyt silnych nacisków ideologicznych w polskiej szkole, świadczy choćby opracowanie *Podstawy i zasady pedagogiki Polski Ludowej*⁴¹. Powstało ono na zamówienie ministra oświaty S. Skrzyszewskiego i dotyczyło najważniejszych zagadnień nowej pedagogiki. Odpowiadając na zamówienie, B. Suchodolski przeprowadzał krytykę tradycyjnych kierunków pedagogicznych, ale też opowiadał się za neutralnością światopoglądową i polityczną polskiej szkoły. Negował potrzebę określania „ideału wychowawczego”: „Z ideałem wychowawczym jest tak, jak z charakterem narodowym: trzeba go pielęgnować, ale nie trzeba dążyć do ustalania jego intelektualnych cech. Powstają wówczas nieznośne uogólnienia, zarozumiałstwo, doktrynerstwo nacjonalistyczne”⁴². Proponował program stawiania celów konkretnych i bliskich oraz praktycznych: „Życie człowieka jest warte tyle, ile jest warte to, co robi tutaj i teraz, wcale nie tyle, ile deklaruje on gotowości służenia ideałom odległym, którym służba nie może być dokładnie sprawdzona w życiu tu i teraz i która dlatego może być czysto werbalna”⁴³. Dlatego, jego zdaniem, program wychowawczy Polski Ludowej powinien unikać systematyzacji i patosu wielkich celów, a akcentować konkretne i bliskie obowiązki. Ministerstwo miało inne plany i nie posłuchało rad uczonego.

³⁹ A.B. Dobrowolski, *Ogólna charakterystyka nauk pedagogicznych i płynące stąd konsekwencje i wskazania*, „Nowa Szkoła” 1946, nr 1–2, s. 7–23.

⁴⁰ L. Badura, *Czy kres pedagogiki personalistycznej*, „Życie Szkoły” 1946, nr 6.

⁴¹ *Podstawy i zasady pedagogiki Polski Ludowej*, maszynopis z 5 marca 1948, Archiwum osobiste B. Suchodolskiego, zbiór Ossolineum, Wrocław.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

W latach 1948–1956 środowiska polskich uczonych, w tym również B. Suchodolski, szybko zaznajamiały się z osiągnięciami pedagogiki radzieckiej, aby następnie wychować swoich mistrzów i klasyków gatunku. Dyskusji ideowych i programowych już nie było. Również B. Suchodolski szybko zaznajamiał się z dziełami klasyków, co zaowocowało wspomnianą już pracą *U podstaw materialistycznej teorii wychowania*. Rozpoczął jednak, niemal równocześnie z opracowaniami dotyczącymi marksowskiej myśli pedagogicznej, pracę nad swym monumentalnym dziełem poświęconym historii kultury i filozofii człowieka. Dzieło, którego pisanie ukończył w 1962 roku, a wydawnictwo PWN wydało w 1963, nosi tytuł *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka* i obejmuje historię filozofii człowieka poczynając od dziezictwa średniowiecza po wiek XVI. Kontynuacja tej pracy zawarta w tomie *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*⁴⁴ daje autorski przegląd filozofii człowieka widzianego poprzez kulturę Renesansu i Oświecenia, zachowującego pozory triumfu, ale zmierzającego nieuchronnie do zmierzchu. To erudycyjne opracowanie zapewniło B. Suchodolskiemu trwałe miejsce w historii polskiej humanistyki okresu PRL.

Zainteresowania i aspiracje B. Suchodolskiego biegiły jednak ciągle w stronę nauk pedagogicznych i znalazły swój wyraz w kolejnym opracowaniu, które nosi cechy dzieła programowego. Mowa tu o książce *Podstawy wychowania socjalistycznego*⁴⁵, w której B. Suchodolski formułował program, według którego odpowiedzialność za system edukacji i wychowania ponosi państwo, odpowiedzialne również za zinstytucjonalizowany program wychowania. Punktem wyjścia jest analiza nowoczesnej cywilizacji, przy czym rozwój cywilizacji europejskiej mierzony jest poziomem uprzemysłowienia i urbanizacji, które to procesy, zgodnie z teorią Marksa, mają zasadniczy wpływ na sytuację życiową człowieka. Miarą rozwoju jest też wzrost odsetka klasy robotniczej, czyli ludzi pracy w każdym społeczeństwie. Sytuację Polski w tym procesie rozwojowym przedstawiał jako pasmo sukcesów i powodzenia, które zapoczątkowane zostało po II wojnie światowej w Polsce Ludowej⁴⁶. Doszedłszy do konkluzji, że oświata i wychowanie są zasadniczym czynnikiem rozwoju cywilizacji, B. Suchodolski poddał pryncypialnej krytyce „burżuazyjne” koncepcje wychowania, miotające się między programem kształcenia „pięknych osobowości” a „oddawaniem młodzieży na służbę państwa i gospodarki”⁴⁷.

Jego zdaniem dylematy te przewycięża koncepcja roli oświaty w społeczeństwach socjalistycznych, ze Związkiem Radzieckim na czele, w którym socjalizm odniósł swe pierwsze zwycięstwo. Rola oświaty dla gospodarki nie ogranicza się do dostarczania wąskich specjalistów, ale polega na ogólnokulturalnym rozwoju szerokich mas, który będąc wartością samą w sobie jest równocześnie podstawą i warunkiem dotrzymywania kroku rozwojowi nauki i techniki. Rozwój gospodarczy staje się podstawą pojawiania się wielorakich potrzeb duchowych ludzi, wyznaczających

⁴⁴ B. Suchodolski, *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1967.

⁴⁵ B. Suchodolski, *Podstawy wychowania socjalistycznego*, Warszawa 1967 (tłumaczenie na język włoski i hiszpański).

⁴⁶ Odwołuje się tu do licznych współczesnych opracowań polegających na porównaniu wyników gospodarczych Polski z roku 1938 i w dwudziestoleciu Polski powojennej.

⁴⁷ Tamże, s 73.

z kolei dalszy kierunek rozwoju gospodarczego itd. Obficie cytując program KPZR oraz polskie materiały KC PZPR, B. Suchodolski rozwijał wizję rozwoju socjalistycznej gospodarki i kształtowania się nowego typu człowieka. Nową rolę przewidywał też dla oświaty i wychowania w społeczeństwie socjalistycznym. Nowa polityka oświatowa ma za zadanie realizację zasady powszechności kształcenia, demokratyzację systemu szkolnego, powiązanie szkoły z życiem, określanie treści i poziomu wykształcenia⁴⁸. I dalej w tym stylu, o pedagogice socjalistycznej, która określając zadania wychowania może się oprzeć na zasadniczych założeniach marksistowskiego poglądu na świat i historyczną praktykę społeczną, która je realizuje i rozwija.

Analizując dzisiaj sformułowania i język, którym posługiwał się B. Suchodolski piszący swe *credo* pedagogiczne, nie wiemy, czy cytował on partyjne materiały propagandowe, czy też politagitki cytowały profesora pedagogiki, podpierając się jego autorytetem naukowym. B. Suchodolski wpisywał się w obowiązujący wówczas nurt ideologiczny, przyswajając sobie również język i twórczo go rozwijając. Miał wielu współpracowników i uczniów, pełnił ważne funkcje w nauce polskiej, był wzorem, nauczycielem i autorytetem. Można więc przypuszczać, że propagandyści partyjni mieli ułatwione zadanie, gdyż mogli wzorować się na licznych dziełach pedagogicznych posługujących się nowomową i silnie nasyconych ideologicznie.

Język i treść podstawowych, czyli najważniejszych i reprezentatywnych dzieł pedagogicznych okresu socjalizmu, w tym dzieł B. Suchodolskiego, wymaga oddzielnej i specjalistycznej analizy, na którą nie ma tu miejsca. Przyjrzyjmy się jednak, dla przykładu, problemowi zaangażowania człowieka, które, jak podkreślał B. Suchodolski, jest podstawą socjalistycznego wychowania społecznego. Tą problematyką zajmował się już autor w jednym ze swoich pierwszych dzieł pedagogicznych, w *Wychowaniu społeczno-moralnym* (1936), podkreślając moralne aspekty procesu edukacyjnego i nakazując proces wychowania korygować poprzez umiejętne odczytywanie trendów rozwojowych rzeczywistości. Pisząc o *Roli wychowania w społeczeństwie socjalistycznym* (1967), B. Suchodolski nie miał wątpliwości dotyczących kierunku rozwoju i postępu społecznego. Nie ma też wątpliwości dotyczących kierunku wysiłku wychowawczego:

Przede wszystkim w świadomości wychowanków – a także i wychowawców samych – ukształtowane być powinno poprawne rozumienie urzeczywistniającej się w socjalistycznym społeczeństwie zbieżności interesów jednostkowych i ogólnych. Używając terminu „zbieżność” – tym właśnie terminem posługiwał się K. Marks – pragniemy uwydatnić, iż w socjalistycznym społeczeństwie wprawdzie nie zachodzi już przeciwstawność tych interesów, ale nie zachodzi jeszcze ich tożsamość. [...] Jednak szczególnie wielkie znaczenie dla proporcji tych motywów ma postęp socjalizmu. Postęp ten obejmuje dwie wielkie dziedziny: stosunków społecznych i pracy zawodowej ludzi. Socjalizm zmierza ku temu, by w coraz pełniejszym zakresie mogły być realizowane zasady demokracji i samorządu, a zarazem ku temu, by w coraz większym stopniu ludzie byli uwalniani od ciężkiej pracy fizycznej i robót nużących, aby w coraz większym zasięgu mogli podejmować pracę wymagającą wykształcenia i zamiłowań⁴⁹.

⁴⁸ Tamże, s. 86.

⁴⁹ Tamże, s. 123, 124.

Kształcenie i wychowanie jest wielkim zadaniem socjalistycznego państwa. Przed systemem edukacyjnym stoją najważniejsze zadania: wprowadzania wychowanków w społeczne zaangażowanie, przygotowanie do pracy zawodowej, kształcenie uczestnictwa w kulturze i wychowanie nowego człowieka.

Swą działalnością naukową i organizacyjną B. Suchodolski uczestniczył w głównym nurcie polskiej pedagogiki okresu PRL. Oprócz własnej twórczości naukowej zajmował się redagowaniem kilku czasopism i wydawnictw seryjnych, jak „Studia Pedagogiczne” (1954–1972), „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” (1956–1968), „Kwartalnik Pedagogiczny” (1956–1979), „Organon” (1964–1988), „Rocznik Pedagogiczny” (1972–1974). Był przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego *Wielkiej encyklopedii powszechnej* PWN (13 tomów w latach 1962–1970), redaktorem *Historii nauki polskiej* oraz akademickich podręczników pedagogiki: *Zarys pedagogiki* (1958, 6 wyd. 1966), oraz *Pedagogika* (1964, 7 wyd. 1985). W relacjach uczniów i współpracowników zawsze podkreślano zdolności organizacyjne, otwartość, życzliwość oraz ogromną erudycję i pracowitość uczonego.

Podsumowanie

W poszukiwaniu ideowego zaangażowania pedagogiki B. Suchodolskiego natrafiamy wyraźnie na trzy bardzo różniące się orientacje, odpowiadające różnym etapom życia uczonego, wyznaczanym przez historię i politykę naszego kraju. Profesor B. Suchodolski zawsze utrzymywał się w głównym nurcie przemian. W okresie przedwojennym wpisywał się w totalistyczną ideologię państwa i narodu, w czasie wojny flirtował z personalizmem chrześcijańskim i socjalizmem, a po wojnie, studiując klasyków, w pełni zaakceptował filozofię marksizmu i na niej zbudował swą koncepcję pedagogiki zaangażowanej ideologicznie. Chociaż przez całe życie zawodowe unikał bezpośredniej identyfikacji politycznej – nigdy nie wstąpił do żadnej partii – pod koniec życia z rąk generała W. Jaruzelskiego przyjął nominację na przewodniczącego Narodowej Rady Kultury, a wkrótce został pośłem (1985–1989).

Twórczość oraz bogata działalność organizacyjna i społeczna B. Suchodolskiego wywarła duży wpływ na powojenne pokolenia pedagogów w Polsce. Co interesujące, z ogromnego dorobku B. Suchodolskiego znane były i cenione inne dzieła, niż omówione powyżej. Te ostatnie albo nie były znane, albo pomijane. Do najczęściej wymienianych jako inspiracja dla współczesnej myśli pedagogicznej należą *O pedagogikę na miarę naszych czasów*⁵⁰, *Trzy pedagogiki*⁵¹ oraz *Wychowanie i strategia życia*⁵². Odrębny nurt twórczości tworzą dzieła poświęcone historii wychowania

⁵⁰ B. Suchodolski, *O pedagogikę na miarę naszych czasów*, Warszawa, 1958. Dzieło poświęcone idei demokratyzacji (rozumianej jako szeroka dostępność) systemów oświatowych na tle elitarystycznych funkcji edukacji w przeszłości.

⁵¹ B. Suchodolski, *Trzy pedagogiki*, Warszawa 1979. Autor rozważa problem integracji kształtowania osobowości, przygotowania do życia zawodowego i udziału w życiu społecznym.

⁵² B. Suchodolski, *Wychowanie i strategia życia*, Warszawa 1983. Interesująca koncepcja samorealizacji poprzez samokształcenie w procesie pracy.

i historii kultury polskiej, jeszcze inny opracowania dotyczące myśli filozoficznej i filozofii kultury europejskiej. Tym jednak wątkom twórczości B. Suchodolskiego należałoby poświęcić osobne opracowania.

Bibliografia

- Charakterystyka ideologii hitlerowskiej*, maszynopis z 17 grudnia 1946, Archiwum osobiste B. Suchodolskiego, zbiór Ossolineum, Wrocław.
- Podstawy i zasady pedagogiki Polski Ludowej*, maszynopis z 5 marca 1948, Archiwum osobiste B. Suchodolskiego, zbiór Ossolineum, Wrocław 1967.
- Stawowy E., *Obrachunki oświatowe*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica VI” 2011, nr 91.
- Suchodolski B., *Wychowanie moralno-społeczne*, Warszawa 1936.
- Suchodolski B., *Polityka kulturalno-oświatowa w Polsce współczesnej*, Warszawa 1937.
- Suchodolski B., *Skąd i dokąd idziemy. Przewodnik po zagadnieniach kultury współczesnej*, Londyn 1947.
- Suchodolski B., *Podstawy wychowania socjalistycznego*, Warszawa 1967
- Wojnar I., *Bogdan Suchodolski*, „Nauka Polska” 1964, nr 1.

Dilemmas and ideological choices of Bogdan Suchodolski

Abstract

While looking for the ideological engagement of the pedagogy of B. Suchodolski we encounter three considerably different orientations. They correspond to different phases of his life that were marked out by the history and politics of our country. Professor B. Suchodolski always stayed in the main stream of the changes. In the pre-war period he followed the totalitarian ideology of the country and the nation, during the war he flirted with Christian personalism and socialism, and after the war, studying the classical ideologists; he fully embraced the philosophy of Marxism and built his concept of ideologically engaged pedagogy on that philosophy. Although he avoided a straightforward political identification for his whole career – he never became a member of any party – towards the end of his life he accepted the nomination for the leader of the National Council of Culture from the hands of W. Jaruzelski and soon he became a member of the parliament (1985–89).

The works and rich organizational and social activity of B. Suchodolski had a huge influence on the post-war generation of pedagogues in Poland. Interestingly, Suchodolski's works that were well-known and valued do not belong to the works created during the pre-war and war period that are discussed in the article. The latter were either unknown or omitted in the reference to the huge pedagogical output of Suchodolski.

Ewa Stawowy

doktor, adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, socjolog, pracuje w Katedrze Edukacji Obywatelskiej i Praw Człowieka. Jest autorką i współautorką kilku książek i kilkudziesięciu artykułów na temat edukacji obywatelskiej i metodyki nauczania o prawach człowieka w warunkach transformacji demokratycznej.